

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbiorców pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczтовой Kasie Oszczędnościowej Nr. 6120.
Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. Pałany Marji 26 - Telefon nr. 30

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. poczt. 45.
Redaktor lub jego zastępca, przyjmuje odciski i wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.
Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 25 gr., każdy dalszy wiersz 15 gr. Najniższe ogł. drobne 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonijalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. drożej. Ogłoszenie ślubne, fantazyjne, cyfrowe i biurowe o 50 proc. drożej.

Dnia 10-go września 1932 r. zmarł



Szymon Grzybowski
W zmarłym utraciliśmy długoletniego uczciwego i pracowitego współpracownika.
Dyrekcja fabr. „Unioa Textile S. A.”
w Częstochowie.

Dnia 11 września 1932 r. zgasa po krótkich lecz ciężkich cierpieniach w 20 wiosnie życia



Krystyna Szwabka
Urzędniczka Zakładów Unioa Textile w Częstochowie.
Szczerze wzruszeni przedwczesnym zgonem nieodżałowanej Koleżanki pracy, wyrażamy serdeczne współczucie dla dotkniętych strasznym ciosem Rodziców, Rodziny i Narzeczonego
Urzędniczy Zakładów Unioa Textile S. A. w Częstochowie.

Wspaniała manifestacja przyjaźni francusko-ameryk.

w 18-tą rocznicę zwycięskiej bitwy.

Paryż. — W niedzielę odbyły się we Francji wielkie uroczystości z okazji poświęcenia pomnika ku upamiętnieniu bitwy nad Marną. Pomnik ten został ufundowany przez Amerykę.

Uroczystości stały się wspaniałą manifestacją przyjaźni francusko-amerykańskiej, a zarazem poważnym ostrzeżeniem Niemiec przez Francję, która przypominała im w dniu dzisiejszym decydującą bitwę z przed lat 18-tu, podkreślając, że nie dopuści nigdy do zniszczenia, okupionego tak drogo krwią, zwycięstwa.

W uroczystościach, które odbyły się pod Meaux wziął udział prezydent Rzplitej francuskiej, premier Herriot, członkowie rządu francuskiego, oraz ambasador amerykański Edge i gen. Pershing.

Premier Herriot wygłosił dłuższe przemówienie, w którym powitał najpierw serdecznie gości amerykańskich, poczem, po przypomnieniu węzłów łączących obydwie narody, oświadczył m. in.: „My, Francuzi, musimy rozumieć, że nasi przyjaciele amerykańscy znają tak dobrze jak i my liczne cierpienia czasu dzisiejszego i że także ich mężowie stanu stoją w obliczu najtrudniejszych zagadnień. W trudniejszym o wiele położeniu są ci mężowie stanu, jeżeli chcą przywrócić porządek, zburzony gwałtownie. To jest sensem wspaniałomyślnego projektu prezydenta Hoovera, zgłoszonego niedawno na genewskiej konferencji rozbrojeniowej. Francja przyjęła ten projekt ze szczerem poważaniem i zastanawia się nad nim, by się przyłączyć do tej inicjatywy”.

Po wspomnieniu o pakcie Brianda i Kelloga oświadczył Herriot, że senator Borah uznał stanowisko, jakiego Francja

zajęła w Lozannie w interesie pokoju. „Jeżeli jednak my, sami staramy się w koniecznych rozmiarach zrozumieć naszych przyjaciół, mamy również prawo apelować z naszej strony do ich sprawiedliwości dla Francji, której ciężkie doświadczenia świat już za bardzo zapomniał, a które pewne kampanie propagandowe chciały wypaczyć”.

Następnie Herriot opisał miłość Francji do pokoju i oświadczył: „Oby wszystkie te szlachetne dusze zrozumiały nasze zaniepokojenie z powodu wrzawy pewnych wrogich manifestacji. To zaniepokojenie nie może usunąć naszego wstrętu przed wołaniem do broni. To wyraża tylko naszą skromną wolę do życia w pokoju i pozostawia nam konieczny spokój umysłu, by skierować wołanie do pojednania się na wet z tymi, którzy poznali, że jesteśmy twardzi. Takie są nasze uczucia w tej dziedzinie, kiedy każdy mówi z głębokiego przekonania. Życzymy sobie, by rozumiano ich powagę bez otwartego omawiania. Utrzymanie pokoju jest bez takiej wymiany myśli niemożliwe. W każdym razie nic nas nie może oderwać od Stanów Zjednoczonych”.

Paryż. — Podczas uroczystości odsłonięcia pomnika bitwy nad Marną w Vareddes wygłosił ambasador amerykański w Paryżu, Edge, mowę, w której podkreślił silnie przyjaźń francusko-amerykańską.

Paryż. — Małe miasteczko Meaux, w pobliżu którego obchodzono się w niedzielę uroczystości 18-tą rocznicę bitwy nad Marną, tonęło w powodzi barw francuskich i amerykańskich i wieńców. Na powitanie prezydenta republiki, ministrów i przedstawicieli amerykańskich cała ludność miasta wyłęgała od wczesnego ranka na ulicę. O godz. 10 rozległy się z kościołów dzwony, wywijające na nabożeństwa, które się odbyły w katedrze katolickiej, jak i w świątyniach i n y c h . w y z n a f i . W kate-

drze celebrował biskup z Meaux uroczyście sumę. W bankiecie pod przewodnictwem ministra wojny wzięły udział wszystkie osobistości urzędowe i goście z wyjątkiem prezydenta republiki i Herriota, którzy udali się wprost pod pomnik w Vareddes.

Na bankiecie przemówił najpierw senator i dawny burmistrz miasta Meaux Lugol, powitany bucznymi oklaskami.

Minister wojny Paul Boncour stwierdził zwycięstwo nad Marną jako zniwiedzenie całego systemu politycznego.

Po bankiecie na ratuszu udali się członkowie rządu do Vareddes, gdzie odsłonięto olbrzymi pomnik amerykańskiej drogi witalnej przejeżdżających tysiączne tłumy publiczności. Koło pomnika były ustawione oddziały wojskowe i towarzystwa dawnych żołnierzy.

Żaden mówca nie omisszał wspomnieć o napadzie na Francję, zdradzieckim naruszeniem neutralności belgijskiej i zwycięstwo Francji, dające jej prawa, których nie wolno naruszać.

Tragiczna śmierć por. Franciszka Żwirki i inż. Stanisława Wigury.

Jak już donieśliśmy w dodatku nadzwyczajnym, w ub. niedzielę około godziny 9-ej rano spadł z samolotem RWD 6 w miejscowości Cierliśko (Czeski Cieszyn), znakomity lotnik polski, zwycięzca rajdu europejskiego, por. Franciszek Żwirko, wraz z towarzyszącym mu konstruktorem aparatu inż. Stanisławem Wigurą.

W związku z tragicznym wypadkiem s. p. por. Żwirki i inż. Wigury należy podkreślić dwa momenty:

Pierwszym z nich jest fakt, że silna burza, nadciągająca z południowego zachodu nie była lotnikom sygnalizowana przez specjalnie w tym celu istniejącą służbę lotniczo-meteorologiczną. Przyczyną tego była ta zapewne okoliczność, że odłot s. p. por. Żwirki z Warszawy nastąpił we wczesnych godzinach porannych, kiedy jeszcze nie można było otrzymać t. zw. komunikatu lot. met.

Obaj lotnicy ponieśli śmierć. Przyczyną katastrofy huragan, Cieszyn. — Wedle nadeszłych tutaj wiadomości, katastrofa wydarzyła się około miejscowości Cierliśko pow. Czeski Cieszyn o kilka kilometrów od granicy polskiej. Awionetka zdążyła na meeting lotniczy w Pradze i została ogarnięta huraganem, jaki szalał nad okolicą i wpała w korkociąg. Lotnicy ponieśli śmierć na miejscu.

Na miejsce wypadku wyjechała komisja, w której ze strony polskiej biorą udział starosta z Cieszyna i dowódca garnizonu w Cieszynie, a ze strony czeskiej starosta powiatowy z Czeskiego Cieszyna.

Zaznaczyć także trzeba jeszcze jedną rzecz o doniosłości istotnej, być może będącą w ścisłym związku z przyczyną katastrofy. Oto po niesłychanie ciężkim i trudnym konkursie międzynarodowym zarówno samolot, jak i pilot prawie że nie mieli wypoczynku. Rodzinie Wilno pragnęło koniecznie zobaczyć zwycięzcę Challenge'u, a por. Żwirko ulegając ogólnemu entuzjazmowi poleciał do Wł-

Spóźnione ostrzeżenie, Kraków. — Pośrednim powodem katastrofy był brak dokładnych wiadomości meteorologicznych o zbliżającej się burzy.

Instruktor akademickiego Aeroklubu



Żalobna wieść o tragicznej śmierci s. p. porucznika Franciszka Żwirki i s. p. inżyniera Stanisława Wigury ma taki niewymowny tragizm, taki zawiera ból i smutek przelotny, że przełmie temi uczuciami każdego Polaka.

Zaledwie przed kilkoma dniami s. p. por. Żwirka cała Polska witała entuzjastycznie, jako tryumfatora, swą chlubę i dumę, zaledwie kilka dni temu radośnie uśmiechnięty, wzruszony do łez spontanicznie owacyjami na Jego cześć ulesiony był On, bohater przestworzy, na barkach tłumów w Poznaniu, Warszawie, Wilnie, gdy w blasku tryumfu, u szczytu sławy, nagle bezżalnym śmierć wydarła go nam. Jest to strata bolesna dla całego narodu, który odkryty zostaje żalobą wraz z lotnictwem polskim. Od dziś już tylko sława imienia por. Żwirki i Jego zwycięskie go czynu żyć będzie wśród nas.

Por. Żwirko z synkiem. Fotografia nasza przedstawia por. Żwirkę, gdy po zwycięskim powrocie z lotu europejskiego wita się ze swym synkiem, jedynym synkiem.

S. p. por. Żwirko osierocił młodą żonę i małego, jedynego synka.

TABELA
ciągnięcia loterii na str. 5-ej.

na. Jego koledzy w oficerskiej szkole pilotażu w Dęblinie pragnęli uczcić por. Żwirko — polecał więc do Dębina. Wreszcie, w dwanaście dni zaledwie po powrocie naszej ekipy z Berlina wypadł meeting lotniczy w Pradze i Żwirko udał się tam — na usilne prośby gospodarzy czeskich — aby pokazać swój zwyciężski samolot.

Nie ulega żadnej kwestji, że po konkursie takim, jakim był Challenge, po rozlicznych próbach technicznych i locie, nieraz w trudnych warunkach, na przestrzeni 7.500 km. — samolotowi należała się bezwzględnie ścisła kontrola, przegląd silnika i wszystkich spojów płatowca. Również pilotowi należało się wyczerpujące po długotrwałym wysiłku nerwowym.

Rozpacziwa próba ocalenia.
Cieszyn. — Katastrofa nastąpiła w Cierlińskich pow. Czeski Cieszyn o godz. 8-jej m. 20 przy przelocie na meeting lotniczy do Pragi Czeskiej.

Aparat został porwany przez wicher halny w miejscowości Kościelec. Żwirko, nie mogąc panować nad maszyną, starał się opaść na pobliski las, przyczem złamał kilka drzew, a skrzydła aparatu odleciały osobno, kadłub zaś zeslizgnął się po drzewie i runął na ziemię, grzebiąc por. Żwirko i inż. Wigurę.

Inne oświetlenie przyczyn katastrofy.
Cieszyn. — Katastrofa wydarzyła się o godz. 8-jej m. 20. Widocznie Żwirko zaskoczony burzą, zmylił drogę i błądził zawiatając od Morawskiej Ostrawy do Cieszyna.

Przebieg katastrofy przedstawia się następująco:

Prawdopodobnie na skutek defektu w motorze, w pewnym momencie samolot zaczął balansować, mimo to Żwirko uleciał jeszcze około 200 metrów, gdy opadło prawe skrzydło samolotu.

Awionetka trzymała się jeszcze jakiś czas w powietrzu, poczem runęła na las, łamiąc dwa drzewa. Prawe skrzydło leży od miejsca wypadku o 400 metrów, lewe skrzydło odrzucone od kadłuba o 200 metrów.

Motor aparatu leży osobno, podwozie zupełnie straszkane na drzewgi.

Zwłoki złożono w kościele.
Ś. p. por. Żwirko ma złamaną podstawę czaszki, złamaną jedną nogę i oderwany gołen lewej nogi, inż. Wigura rozbił głowę.

Zwłoki por. Żwirki przewieziono na prostej furmance, wysłanej słomą, do pobliskiego kościoła w Cierlińsku, gdzie je ułożono obok zwłok jego przyjaciela inż. Wigury.

Co opowiadają naoczni świadkowie o katastrofie?

Cieszyn. — Straszliwa katastrofa lotnicza, której ofiarami padli ś. p. por. Żwirko i towarzysz jego ś. p. inż. Wigura, wydarzyła się w pobliżu wioski Cierlińsko Dolne, oddalonej o 10 km. na zachód od Czeskiego Cieszyna.

Wioska ta leży przy głównej szosie, prowadzącej z Czeskiego Cieszyna do Morawskiej Ostrawy. Zdała widnieje kościółek katolicki, położony malowniczo na wzgórzu, nazwanem Kościelisko.

Przy kościółku stoi mały murowany dom, to miejscowa kostnica. Cmentarzyk znajdujący się obok kostnicy, jak również sama kostnica, obłożone są licznymi tłumami publiczności. Na szosie stoi szereg samochodów. Do Dolnego Cierlińska przez cały dzień z wszystkich stron przyjeżdżają samochody, zarówno z Polski, jak i Czechosłowacji.

Na marach po lewej stronie Kostnicy spoczywają zwłoki naszego bohatera ś. p. por. Żwirki, przykryte białym płótnem, obrysowane kwiatami. Po prawej stronie spoczywają zwłoki jego towarzysza, również udekorowane kwiatami przez żołnierzy czeskich. Zwłoki obu lotników są w straszliwy sposób zmasakrowane, pokrwawione i zniekształcone.

Wychodząc z kostnicy, zdała widać dwa do połowy podcięte drzewa — to miejsce, gdzie odbyła się tragedia.

Miejscowi włościanie opowiadają, że byli świadkami mrozącego krew w żylach widoku.

Widzieli oni, jak samolot, porwany przez trąbę powietrzną, stracił równowagę, jak aparat stał się poprostu igrzaską rozchudzanych żywiołów, jak napierw oberwało się prawe skrzydło, a następnie część lewego, a wreszcie, jak maszyna, rozszarpana dosłownie w kawałki, spadła na pobliskie drzewa, które pod gwałtownym naporem w połowie się za-

KRYSTYNA SZWABSKA
Urzędniczo-fabr. Union Textile S. A. w Czeskowie
po ścieżkach i cieżkich ciępieniach, i piatopięta i w. Sakramentami, sześcioletni w Pann
dnia 11 września 1932 r. przodkowi lat 40.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałobcy przy ul. Tatarskiej 6. (Ostatni Grosz. przytatek autobusowy przy Szkole Powszechnej) na cmentarz św. Rocha odbędzie się dnia 13 bm. we wtorek o godz. 3-jej po południu. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w Katedrze w środę, dnia 14 września b. r. o godz. 8-jej rano.

O smutnych tych obrzędach zawiadomiała krewnych, przyjaciół i znajomych pogrzebi w głębokim smutku
Rodzice, siostry, bracia, rodzeństwo i narzeczeni.

PODZIĘKOWANIE.
Wszystkim, którzy okazali nam tyle współczucia i serca i wzięli udział w żalobnym nabożeństwie za syna naszego ś. p.

JANA WINNICKIEGO
a w szczególności Wielebnemu Ks. Prałatowi Ciesielskiemu, Sz. pp. Dyr. Płodowskim oraz Profesorom i Gimn. Państw. im. H. Sienkiewicza, Wieleb. SS. Zmartwychwstankom, Gronu Kolegów Akademików, WP. prof. Makosz, Młodzieży gimnazjalnej i znajomym z głębi żalobnego serca składają „Bóg zapłać“
Winnicy.

łamały i odarte zostały z gałęzi.
Obaj lotnicy wyrzuceni zostali z siedzeń. Pierwszym, przybyłym na miejsce katastrofy włościaninem przedstawił się przerażający widok. Ś. p. por. Żwirko leżał na wznak w odległości 10 metrów od drzewa, przykryty swoim płaszczem z twarzą pokrwawioną, zacięniętymi zębami, wykręconą w straszliwy sposób ręką, złamaną ręką i podartymi na udzie mięśniami.

O 5 metrów dalej leżały niemniej okrutnie skaleczone zwłoki inż. Wigury. Oba ciała zanurzone w kałuży krwi. Pod samymi drzewami znaleziono motor i dalsze części zdruzgotanej doszczętnie maszyny, rozsiane wokół.

Wkrótce zjawił się oddział żandarmerji, który gęstym kordonem otoczył miejsce katastrofy, zabraniając dostępu niepowołanym. Niebawem nadjechała prosta furmanka konna ze wsi, na którą złożono zwłoki tragicznie zmarłych lotników i oddwieszono do kostnicy miejscowej. Żalobnemu konduktowi towarzyszyły grono Polaków z Cieszyna oraz miejscowa ludność. Żandarmerja czeska pilnowała porządku i strzeże szaczątków aparatu aż do dalszych decyzji.

Prawdopodobnie ś. p. por. Żwirki i ś. p. Wigury przewieziona została do Cieszyna, a stamtąd koleją do Warszawy.

Piorunujące wrażenie w Warszawie.
Warszawa. — Na wiadomość o katastrofie polskie władze lotnicze w Warszawie wysyłają na miejsce katastrofy najbliższym pociągiem specjalną komisję, która ustali przebieg oraz zbada przyczyny katastrofy.

Śmierć znakomitego lotnika, porucznika Żwirki, którego nazwisko w ostatnich dniach było na ustach całej Polski, wywołała olbrzymie przysięgnięcie w całej Warszawie.

Warszawa. — Wstrząsająca wiadomość o śmierci por. Żwirki przyjęta została przez ludność Warszawy z niedowierzaniem, tak straszna była w swym tragizmie, mimo ukazania się na mieście dodatków nadzwyczajnych starano się ludzi, że wiadomość jest niecieśca. Na ulicach gromadziły się tłumy ludzi i z niedowierzaniem przeglądali dodatki pism.

Przed redakcjami gdzie wyłożono komunikat o strasznym wypadku, gromadziły się tłumy publiczności, które ze łzami przyglądały się portretowi ś. p. Żwirki, witającego po zwycięskim powrocie małego synka.

Na wiadomość o strasznym wypadku kilka kobiet dostało szpazmów.

Warszawa. — W związku z katastrofą por. Żwirki i inż. Wigury wyjechała o godz. 14 po południu specjalna komisja, z Warszawy, celem przeprowadzenia na miejscu wypadku dochodzeń i ustalenia przyczyn wypadku.

Kondolencje z Niemiec.
Berlin. — Wiadomość o śmierci bohaterstwa lotnika polskiego w zwycięskim rajdzie dookoła Europy por. Żwirki oraz konstruktora zwycięskiego samolotu inż. Wigury przedostała się do Berlina we wczesnych godzinach popołudniowych, budząc w jak najszerszych war-

stwach ludności powszechny żal i współczucie.

Aeroklub niemiecki przez ręce swego prezesa mjra v. Köhlera, wysłał telegram kondolencyjny do polskiego Aeroklubu oraz wdowy po tragicznie zmarłym lotniku.

Ś. p. por. Żwirko.
Franciszek Żwirko urodził się w r. 1897, a w r. 1917 rozpoczął służbę w lot-

nictwie rosyjskiem. Po odzyskaniu Niepodległości Żwirko wstąpił do armji polskiej, pracując nadal z całym poświęceniem w lotnictwie.

W r. 1929 został oficerem łącznikowym przy Aeroklubie Akademickim w Warszawie i w związku z tem stanowiskiem rozpoczął pracę w lotnictwie sportowem.

W r. 1930 został kom. Centr. Przystosobienia Wojskowego w Łodzi, następnie kierownikiem wykszolenia pilotażu w Centrum Wyszkolenia Oficerów Lotnictwa w Dęblinie.

Wnet po wspaniałym zwycięstwie w wielkich zawodach międzynarodowych — wyruszył na zlot lotniczy do Pragi, by w drodze zginąć tragiczną śmiercią.

Ś. p. inż. Wigura.
Warszawa. — Ś. p. inż. Wigura urodził się w kwietniu 1901 roku w Warszawie. Studja rozpoczął w gimnazjum Zamajskiego w Warszawie, gdzie zapoznał się i kolegował z inż. Rogalskim.

W 1925 r. razem z Rogalskim pracuje nad skonstruowaniem swego pierwszego samolotu. Od 1926 roku pracuje wspólnie z Rogalskim i Drzewieckim nad samolotami typu RWDL 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7. Śmierć oberwała go od pracy nad konstrukcją samolotu RWD 8. Ś. p. inż. St. Wigura brał udział w licznych meetingach i zawodach lotniczych. Wraz z por. Żwirka, m. in. bierze udział w trzecim i czwartym konkursie samolotów turystycznych w locie południowo-zachodniej Polski, w r. 1929 i 1930. Razem z ś. p. por. Żwirka odnosi szereg wybitnych zwycięstw na aparatach RWD, osiągając pierwsze miejsce w tych konkurencjach.

Francja przeciwko niemieckim żądaniom zbrojeniowym.

Przypuszczalny tekst odpowiedzi francuskiej.

- Łondyn. — Według doniesienia sprawodawców paryskich „Timesa” i „Daily Herald”, odpowiedź francuska na niemieckie żądania różności zbrojeń zawiera następujące punkty:
- 1) Przy powołaniu się na art. 164 traktatu wersalskiego, oświadcza Francja, że nie może zgodzić się na specjalne rokowania francusko-niemieckie. Odnośnym miejscem jest Liga Narodów.
 - 2) Francja sprzeciwia się niemieckiemu wykładowi klauzuli rozbrojeniowej statutu Ligi Narodów.
 - 3) Francja poczyniła już kroki w kierunku dobrowolnego rozbrojenia się i będzie je robiła nadal.
 - 4) Francja w bardzo ostrej formie sprzeciwia się ponownemu uzbrojeniu Niemiec, które nie zgadza się z duchem traktatów i konferencji rozbrojeniowej.
 - 5) Niemcom przypomina się traktaty,

które podpisał.

6) Rząd francuski zwraca się przeciw wojowniczym tonowi w publicznych oświadczeniach członków niemieckiego rządu.

Paryż. — Francuska rada ministrów zebrała się w sobotę przed południem w pałacu Elizejskim, pod przewodnictwem prezidenta państwa Lebruna.

Posiedzenie gabinetu poprzedziła długa rozmowa Herriota z Marcelem Ray, który w sobotę rano powrócił z Londynu.

Po zakończeniu rady wysłano następujący urzędowy komunikat:
„Prezydent ministrów Herriot przedłożył radzie ministrów ostateczny tekst odpowiedzi dla Niemiec, która jeszcze w ciągu soboty miała być przesłana rządowi Rzeszy. Tekst ten przyjęli członkowie rządu jednogłośnie”.

TELEGRAMY

„SKONCZYĆ Z PARLAMENTARYZMEM” WOLA STAHLHELM.

Berlin. — Naczelny zarząd Stahlhelmu który obradował w sobotę i niedzielę w Magdeburgu, ogłosił następujący komunikat w sprawie obecnego położenia politycznego:

„Stahlhelm wita życzliwie postępowanie prezydenta Rzeszy, który poznał wolę narodu i uwoolnił kierowanie państwem od różnych interesów partyjnych. Żądamy silnego kierownictwa narodowego, opartego o samego siebie, znającego tylko odpowiedzialność przed całym narodem. Czternastce lat udowodniło, że dzisiaj nie można niczego osiągnąć przez wybory. Dlatego skonczyć z przyżytym parlamentaryzmem! Żądamy od tego rządu, by szedł naprzód.”

Nieoczekiwany krok prezydenta Hindenburga.

Berlin. — Niespodziewana decyzja, którą powziął nagle prez. Hindenburg po wizycie, złożonej mu przez prezydium parlamentu, wywołała nowy zwrot w sytuacji wewnątrz-politycznej.

Jak już donieśliśmy, prez. Hindenburg zaprosił na wtorek godz. 12-tą przedstawicieli stronnictw nacjonal-socjalistw, centrum i bawarskiej partji ludowej, a więc tych ugrupowań, które utworzyły mają centrowo-prawicową koalicję parlamentarną.

Z kół rządowych zapewniają, iż ten krok prez. Hindenburga posiada raczej formalne znaczenie.

Z drugiej strony, t. j. z kół parlamen-

tarnych słychać jednak o możliwości uznania przez prez. Hindenburga koalicji nacjonal-socjalistów i centrum za podstawę do utworzenia nowego gabinetu, a nawet jako przyszły kanclerz rządu, opratego o taką większość, wymieniany jest... v. Schleicher (!).

Nie wykluczony jest także pewien „trick parlamentarny”, polegający na odroczeniu parlamentu na czas nieograniczony dla uzyskania na czasie. Za taką ewentualnością przemawia wspólny posom wszystkich stronnictw strach przed rozwiązaniem Izby i nowymi wyborami.

MEETING LOTNICZY W PRADZE.

Praga. — Urządzony wczoraj w Pradze dzień lotniczy wzbudził tutaj olbrzymie zainteresowanie przedstawicieli na skutek zapowiedzianego przybycia Polaka, por. Żwirki. Przyjazd Polaków był rewanżem za przybycie Czechów do Warszawy przed kilku miesiącami.

Polscy lotnicy przybyli do Pragi niestety jednak nie w komplecie, ponieważ brakowało tam przedewszystkiem największego lotnika, por. Żwirki, który wraz ze swym towarzyszem inż. Wigurą spadł koło Cieszyna i ponieśli śmierć na miejscu.

Z Warszawy wystartowały 4 polskie samoloty, z których 3 przybyły do Brna i tam pozostały przez noc. Jeden przyjechał z Warszawy do Olomuńca i tam nocował.

Rano wystartowali z Brna kpt. Gędogód i mjr. Wojtyła na samolotach PZL 19, oraz Widomski i inż. Rydzewski również na samolocie PZL 19. Przybyli oni około południa na lotnisko w Pradze. Również w godzinach popołudniowych

przybył na samolocie RDWO 2 fnz. Cz...

Lotnicy nasi dopiero w Pradze dowie...

Wśród polskich lotników w Pradze za...

W Pradze wiadomości o tem wywoła...

NA PAMIĄTKĘ ZWYCIĘSTWA POLSKIEGO POD WIĘDNIEM.

Wiedeń. — W niedzielę odbyła się w...

W uroczystości brał udział nowy kon...

JAPONIA RADZI CHINOM REZYGNACJĘ Z MANDZURJI.

Tokio. — Posel chiński Czang-Tso-Kin...

Japoński minister wojny oświadczył p...

Jeżeli Chiny — oświadczył japoński m...

WŁOCHY WYSTĄPIĄ Z LIGI NARODÓW?

London. — Rzymski korespondent „Morning Post” donosi o rzekomo nowej...

Zdaniem „Morning Post”, stać mają Włochy na stanowisku, że Liga Narodów jest w swej obecnej formie jedynie narzędziem...

Gdyby, jak twierdzi owe pismo, Francja odrzuciła postulat Niemiec, dotyczący również zbrojeń, to wtedy Włochy wy...

MONTAGUE NORMAN MILCZY...

Liverpool. — Gubernator Banku angielskiego Norman, który bawił przez kilka tygodni...

WOJSKA BOLIWIJSKIE ROZPOCZĘŁY ATAK NA PARAGWAJ.

Assomption. — Wojska boliwijskie rozpoczęły ofensywę na Walencję z udziałem ciężkiej artylerji. Atak został odparty przez Paragwajczyków.

CZTERECH POLAKÓW ZDOBYŁO 6 PIERWSZYCH MIEJSC NA KONKURSACH KONNYCH W RYDZE.

Ryga. — Drugi dzień odbywających się tu obecnie międzynarodowych zawodów hipicznych, zakończył się wspaniałym triumfem polskich kawalerzystów.

SAMOCHOŃ OCALONY NAD OTCHŁANIA PRZEPASCI.

Wielka nagroda ministra por. Rojcewicz na koniu „The Hoop”, drugie i trzecie miejsce kpt. Sałęga na „Marokko” i „Nelly”, czwarte i piąte por. Ruciński na „Roksanie” i „Resze”, a wreszcie szóste r. n. Szoland na „Doneuse”.

Dźwiękowe „Grand-Kino” w świetnej komedji dźwiękowej p. t. ZA OCEANEM

va w okolicy alpejskiej Notre Dame de Guerison, wskutek zerwania się hamulców stoczył się w przepaść. Po skoku z wysokości 30 metrów samochód uwiązł się w gałęzie drzew, rosące na zboczu stromym...

AMBASADOR FRANCJI U MIN. ZALESKIEGO.

Warszawa. — Ambasador francuski p. Laroche został przyjęty przez ministra Zaleskiego. Celem wizyty ambasadora było poinformowanie rządu polskiego o odpowiedzi, jaką rząd francuski zamierza udzielić rządowi niemieckiemu na jego memorandum w sprawie zbrojeń.

GEN. MAC ARTHUR ODNACZONY WIELKA WSTĘGA „ODRODZENIA POLSKI”

Warszawa. — W dniu 9 b. m. rano wrócił do Warszawy gość armji polskiej szef sztabu armji St. Zjednoczonych gen. Douglas Mac Arthur, który jak wiadomo, był obecny na międzywojennych manewrach wojsk polskich w Równem na Wołyniu.

O godz. 11 gen. Douglas Mac Arthur przybył do sztabu generalnego, gdzie szef sztabu gen. Gąsiorowski udekorował go Wielką Wstęgą orderu „Polonia Restituta”.

O godz. 11.30 gen. Mac Arthur przyjęty był na specjalnej audjencji przez p. Prezydenta R. P. O godz. 13 gość amerykański przyjęty był przez p. Marszałka Piłsudskiego w Belwederze.

Po południu o godz. 14 szef sztabu gen. Gąsiorowski wydał w Hotelu Europejskim śniadanie na cześć dostojnego Gościa. Wreszcie wieczorem gen. Mac Arthur wziął udział w obiedzie wydanym na jego cześć przez p. ministra Zaleskiego.

W niedzielę gen. Mac Arthur udał się do Dębina następnie wyjedzie do Pragi Cieskiej.

DELEGACI UNJI PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH U WICEMINISTRA PRACY.

Warszawa. — Wiceminister opieki społecznej p. Rożnowski przyjął przedstawicieli Unji Pracowników Umysłowych, którzy dali wyraz zadowoloności z powodu zamierzonej podwyżki składek przy jednoczesnym obniżeniu zasiłków dla bezrobotnych. Delegaci oświadczyli, że pracownicy umysłowi nie uchylają się od ofiary na rzecz...

Z DYNAMITEM NA KOSZARY ZANDARMERJI.

Wiedeń. — W nocy na 7 b. m. na koszary zandarmerji w Brüsslen w Chorwacji, rzucono paczkę z materiałami wybuchowymi. Ponadto oddano kilka strzałów z pistoletów automatycznych.

TRZECH WIEŚNIAKÓW ROZSZARPANYCH PRZEZ WILK.

Białogród. — Pisma donoszą, że w pobliskiej miejscowości Tenaj na granicy jugosłowiańskiej pracujący na polu wieśniacy napadnięci zostali przez wściekłego wilka, który pokąsał trzy osoby.

DWA ZAMACHY BOMBOWE NA TEATRY W N. JORKU.

Nowy Jork. — Nieznani sprawcy podłożyli bomby pod dwoma teatrami w różnych częściach miasta. Eksplozje nastąpiły w chwili, gdy publiczność wychodziła po skończonych przedstawieniach.

SAMOCHOŃ OCALONY NAD OTCHŁANIA PRZEPASCI.

Wielka nagroda ministra por. Rojcewicz na koniu „The Hoop”, drugie i trzecie miejsce kpt. Sałęga na „Marokko” i „Nelly”, czwarte i piąte por. Ruciński na „Roksanie” i „Resze”, a wreszcie szóste r. n. Szoland na „Doneuse”.

bezrobotnych, że jednakowoż ofiary te powinny być rozłożone równomiernie. Delegaci domagali się udzielenia pomocy ze strony państwa i pomocy ze strony działu emerytalnego pracowników umysłowych, który posiada znaczne rezerwy, co pozwoliłoby zmniejszyć zamierzone obciążenia.

W odpowiedzi minister Rożnowski wskazał, że w obecnych warunkach pomocy ze strony państwa nie jest możliwa i że fudusz bezrobocia pracowników umysłowych — temż czy innemi środkami — musi zapewnić sobie równowagę finansową. — Uchwały, które zapadły w Związku Z. U. P. U. będą przez rząd rozważane. We właściwym czasie wystąpi rząd do władz ustawodawczych z wnioskami natury przejściowej dla osiągnięcia równowagi w dziele ubezpieczenia pracowników umysłowych na wypadek braku pracy.

GEN. HALLER NA ŚLASKU CIESZ.

Bielsko. — Dnia 8 b. m. przybył do Bielska gen. Haller w towarzystwie em. płk. dra Modelskiego z Warszawy i em. kpt. inż. Gronczakiewicza z Krakowa w celu inspekcji swoich placówek.

Na stacji w Bielsku oczekiwał gen. Hallera oddział umundurowanych członków Związku Hallerczyków, członków O. W. P. z orkiestrą i sztandarem, oraz licznie zebrana publiczność.

Po ukończeniu się gen. Hallera na peronie wręczyła mu dziewczynka wiązanek kwiatów, a następnie powitali go hallerzyscy przedstawiciele Zw. Hallerczyków i O. W. P. Następnie udał się gen. Haller do Domu Polskiego, gdzie wziął udział w posiedzeniu zarządu Zw. Hallerczyków, a następnie w akademji z okazji 15-letniej rocznicy utworzenia armji polskiej we Francji.

ARESZTOWANIE TERORYSTÓW, KTÓRZY NIEDOZWALALI DOWOZIĆ ŻYWNOCI DO WARSZAWY.

Warszawa. — 10 września nad ranem doszło na drogach, prowadzących do targowiska w Otwocku do licznych starć na tle zatrzymywania furmanek chłopskich z Karczewia i innych okolicznych gmin przez chłopów, biorących udział w „strajku rolniczym”.

Władze bezpieczeństwa aresztowały za napady terrorystyczne 20 chłopów m. in. zatrzymanymi zostali działacze Stronnictwa Ludowego i Związku zawodowego rolników Strzyżewski, Gliński, Kolczyk, Florjańczyk, Kazubski i Sadowski. Zatrzymanym postawieni zostali w stan oskarżenia z art. 129 k. k.

Związek zawodowy rolników odwołał od poniedziałku 12 b. m. proklamowaną przezeń akcję strajkową.

KRONIKA

Wtorek 13 WRZESIEŃ. Dziś — Filipa m. Jutro — Podwyższenie Krz. św. Wschód słońca o godzinie 5.15 Zachód — 18.03

Kalendarz historyczny: Śmierć króla Ludwika Węgierskiego w Budzynie w 1382 r. — Zebranie Konferencji Pań św. Wincentego a Paulo. Zarząd Konferencji Pań św. Wincentego a Paulo przy kościele św. Rodziny za naszym pośrednictwem spręmi prosi wszystkie panie członkinie o przybycie w dn. 13 września t. j. we wtorek o godz. 5 po poł. do małej sali katedralnej (Krakowska 13).

Ograniczenie nauki języka niemieckiego. Nowe programy szkolne przewidują rozszerzenie ram nauczania różnych przedmiotów kosztem nauki języka niemieckiego w IV, V i VI klasie szkół powszechnych i w drugiej klasie szkół średnich. Godzin nauczania tego języka zostaną ograniczone.

Odrożenie kwesty na rzecz Ligi Morskiej. Od Zarządu Ligi Morskiej i Kol. otrzymaliśmy z prośbą o zamieszczenie następujący komunikat: „Zarząd Częst. Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej zawiadamia, iż organizowana na ub. niedzielę zbiórka uliczna i w lokalach na rzecz „Funduszu Kolonjalnego” odbyła się z powodu niepogody i została odłożona na niedzielę dnia 2-go paź...

dziennika b. r. Wszystkim, którzy przybyli by wziąć udział w kwescie oraz tym, którzy przynieśli swoją współpracę w wspomnianym dniu Zarząd Oddziału najuprzejmie dziękuje i prosi wszystkie te osoby do pomocy w dniu 2 października b. r.”

Z uroczystego zebrania Międzyparalfajnej Akcji Katolickiej.

W ub. niedzielę po południu w sali Katedralnej odbyło się uroczyste zebranie Stowarzyszeń, należących do Międzyparalfajnej Akcji Katolickiej dla uczczenia 550-lecia sprowadzenia Cudownego Obrazu Matki Boskiej na Jasną Górę.

Obszerna sala była przepelniona, a udział w zebraniu wzięło liczne duchowieństwo, członkowie Komitetu Jubileuszowego i przedstawiciele organizacji religijnych. Pośrodku estetycznie przybranej sceny widniała w zieleni statua Matki Boskiej, rzeźbie iluminowana żarówkami.

Program rozpoczął chór Katedralny śpiewem pieśni „O gwiazdo Wschodu” ks. Gruberskiego, poczem słowo wstępne, zaznajamiając obecnych z celem uroczystego zebrania, wygłosił szambelan dr. L. Wasilewski, prezes Akcji Katolickiej. Następnie świetnie wyćwiczony chór Katedralny pod batutą dyr. J. Ko...

DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON”

Dzisiaj i dni następczeli
GIGANTYCZNE ARTYSTYCZNO DŹWIĘKOWE!
NAJFOTOGENIEJSZY DRAMAT WOJENNY!

NAJEŹDZCY

Wetrzącający obraz tragicznych zmagani narodów
na froncie w roku 1918-ym.
Emocjonująca akcja rozgrywa się w okresie przed
ciecząką cesarza WILHELM II.
Reżyserja genialnego G. W. Rabata.

Nad program: Tygodnik Dźwiękowy
Aktualności z całego świata.
Ceny miejsc zwykłe. Szczerzóły w afiszach.

mać 7 mandatów, Ch. D. — 5, N. P. R. — również 5 i radni bez przynależności partyjnej — 4 mandaty. Dyskusja toczyła się nadal już o osoby kandydatów, mianowicie o pp. Dederkę i Białką, M. in. przemawiali: pp. Kaźmierczak, Domański, Lułą, Dederko, Dominko i Jeger, przyczem doszło do ostrej sceny i wszyscy reprezentanci z Ch. D. oraz N. P. R. opuścili salę.

Po krótkiej naradzie postanowiono wobec tego zebranie ponownie odroczyć i wyznaczyć dalszy ciąg wyborów Rady Nadzorczej na sobotę, dn. 24 b. m.

— **Z teatru Letniego w parku 3-go Maja.** Dzisiaj i codziennie o godz. 6-jej po poł. i o 8-jej wiecz. grana jest na scenie teatru Letniego piękna sztuka w 8-miu obrazach: „Obrońca Częstochowy”. — Ceny miejsc od 49 groszy.

— **Nowe pismo muzyczne „Szopen”.** We Lwowie pod redakcją znanego muzyka p. Władysława Świątecznego wyszedł miesięcznik, poświęcony młodzieży uczącej się muzyki. Pismo zawiera szereg artykułów muzycznych o charakterze kształcącym i będzie mieć duży wpływ na podniesienie się poziomu dobrze zrozumianej nauki-muzyki. Okazuje egzemplarze nadeszły do Dyrektora Szkoły Muzycznej Lud. Warzynowicza w celu zapoznania uczniów z tem pozytywnym piśmie i rozpowszechnienia go wśród młodzieży uczącej się muzyki i wogóle pismo wymienia wszystkie dotąd zatwierdzone szkoły w Państwie, rozpoczynając spis tem słowy:

„Wszystkie szkoły muzyczne zatwierdzone przez Rząd stoją pod kontrolą Ministerstwa i dają pełną gwarancję wszechstronnego i gruntownego wykształcenia muzycznego. Wybór jest łatwy należy tylko młodzież kierować do szkół muzycznych, zatw. przez Ministerstwo, a unikać przedewszystkiem t. zw. uczątku prywatnego dyktanckiego”.

— **Noce dyżury aptek.** W nocy z dnia 12 na 13 bież. miesiąca p. Szostakiewiczza — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bujakowski — ul. Kościuszki nr. 37

— **Samobójstwo felczera z Częstochowy.** Przed kilkoma tygodniami przyjechał z Częstochwy do Warszawy i zamieszkał przy ul. Twardej 13, jako śublokator dentysty Niedzora, 46-letni Stanisław Mastalerz, felczer, zatrudniony ostatnio w szpitalu przy ul. Wieluńskiej w Częstochowie. Do Warszawy wyjechał on szukać pracy. Wczoraj znalazł się w szpitalu martwego. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć wskutek zatrucia morfiną.

— **Zamach samobójczy.** W ub. niedzielę przy ul. Tartakowej nr. 24 Stanisław Mielczarek, żemężna i matka dwojga dzieci, robotnica fabryki „Częstochowianka” usiłowała dokonać samobójstwa przez wypicie nieznacznego dozy jody. Mielczarkowa po udzieleniu jej pierwszej pomocy przez lekarza Pogotowia pozostała w domu na kuracji. Przyczyny zamachu samobójczego nie ustalono.

— **Błyskawiczne „zdręczenie” znikającego fotografa.** Radecki Bolesław, zam. w Mirowie, zameldował policji, że Jakob Chwat, właściciel zakładu fotograficznego przy ul. Aleja Wolności, pobrał od niego 5 zł. 50 gr. jako zadek za wykonanie fotografii, których nie wykonał a sam wy prowadził się do Kielc.

Stobieckiemu Gustawowi (Aleja Wolności 37) z zamkniętej komórki za pomocą urwania skobla skradziono gęs, wart. 5 zł.

— **Nagły zgon.** W ub. sobotę o godz. 11 m. 40 Brymora Piotr, lat 58, zam. w Rakowie, zmarł nagłe wskutek paraliżu serca.

Nieszczęśliwy wypadek

Z łuski karabinowej chciał zrobić fajkę. Onegdaj o godz. 3 po poł. w domu przy ul. Garibaldięgo Nr. 20 rozległa się dość silna detonacja, która wywołała popłoch w całym domu. Jak się okazało, wybuch nastąpił w mieszkaniu dozorcę domu Marcina Rudnickiego, który znalazł na rampie węglowej niewystrzeloną łuskę karabinową i przyntoższy ją do domu, wpadł na niefortunny pomysł przerebobienia jej na fajeczkę do tytoniu.

W trakcie tych manipulacji nastąpiła eksplozja Rudnicki uległ urwaniu dwóch palców w rękę. Oprócz tego, eksplodujące kawałki wywarły mu kawał żywego mięsa z kolana.

Do ofiary wypadku nęzwłocznie przy-

był zawezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego, który udzielił pierwszej pomocy, a następnie przewoził go do szpitala.

Morderstwo na odpuszc pod Wielunium.

Miasto Wieluń, wstrząśnięte zostało onegdaj wieczorem ohydym morderstwem, popełnionem z zemsty podczas odpustu, tuż przy cmentarzu kościelnym we wsi Rudza, odległej od Wielunia o 4 kilometry.

W miejscowości tej odbywał się odpust. Tło zaborstwa jest następujące: Dwaj rolnicy Olewin: Władysław Zawieja i Kudras, pobili się ubiegłej niedzieli w czasie sprzeczki do krwi.

Kudras postanowił zemścić się i wziął z sobą siekiere, udał się na odpust do Rudzy, gdzie znalazł swego przeciwnika Zawieję i przed cmentarzem zarabął go „kilkoma uderzeniami siekiery”, tak; że Zawieja zalał krwią, nie odyskawszy przytomności, zmarł w drodze do szpitala wieluńskiego.

Policja, która niezwłocznie przybyła na miejsce zbrodni, aresztowała Kudrasa i osadziła go w więzieniu.

Dochożenia przeciw Kudrasowi toczą się w trybie doraźnym, gdyż zaborstwo popelnione było z premedytacją.

— **Rabunek laski z ręki.** Szultz Otton, zam. w Etaminowie, pow. Brzeziny Łódzkie, zameldował policji, że na dziedzińcu klasztornym w Częstochowie podbił go niego Madejski Zygmunt (ul. św. Rocha 21) i skradł mu z ręki laskę, wart. 4 zł.

— **Wskutek wybuchu postradali trzy palce.** W ub. niedzielę o godz. 1 w kamieniołomach na Zawodziu podczas manipulowania przedmiotem wybuchowym doznał obciążenia 3 palców w prawej ręki Nubiak Władysław, zam. przy ul. Złotej nr. 53.

— **Pobity na ulicy.** Kołodziejczyk Janczy (ul. Kilińskiego 3) zameldował policji o pobiciu go przez Bogdana Kowalczyka.

— **Wypadek woźnicy.** W dniu onegdajszym o godz. 16 m. 30 Madej Szczepan, lat 54, zam. przy ul. Przechodniej 10, wioząc z rampy kolejowej węgiel, stał na dyszlu, a wskutek silnego wstrząśnienia spadł i doznał złamania prawej kości ramiennej.

— **Bili śpiącego i podarli na nim bieliznę.** Rzedziak Hilary (św. Barbary 73) zameldował policji, że Aleksy Barwaniec (ul. św. Barbary 87) oraz Walenty Biernecki ze swą żoną Natalją, ze wsi Kawodrza Dolna, przybyli do jego mieszkania i śpiącego na łóżku syna jego, Hilarego Rzedziaka, pobili i podarli na nim bieliznę.

— **Za awantury.** Za awanturnicze zachowanie się w urzędzie policyjnym spisano doniesienie na Józefa Ślabika (Kręta 18).

Kronika sportowa.

W ub. niedzielę o godz. 4 po poł. na stadionie im. Marsz. Józefa Piłsudskiego, odbyło się niezwykle ciekawe i zajmujące widowisko sportowe p. n. „Igrzyska Olimpijskie”. Publiczności zebrało się wyjątkowo bardzo dużo.

Przed rozpoczęciem igrzysk prezes Stow. Pracy Społ. Wychow. im. Marsz. Piłsudskiego dr. Alfred Franke poprosił publiczność o uczenie przez powstanie z miejsc i jednodominową ciszę pamięci obu ofiar tragicznej katastrofy lotniczej por. Żwirki i inż. Wigury, którzy obdarzwszy Ojczyznę wspaniałym tryumfem zwycięstwa, tak niespodzianie i tragicznie zginęli.

Następnie dr. Franke wygłosił dłuższe przemówienie, w którym zobrazował znaczenie wychowania fizycznego.

Bardzo pięknym momentem wczorajszego widowiska była wstępna deklaracja dyr. A. Piekarskiego, który wspaniałe i donośnym głosem recytował na wolnym powietrzu przeliczne poezje Wierzyńskiego.

Wyniki zawodów, które następnie odbyły się w atmosferze żywego rozróżnienia i licznie zebranej publiczności przed stawiają się następująco:
W biegu na 100 metrów pierwsze miej-

ZNICZE NAGROBKOWE „POŁO”
ZADAKIE WSZĘDZIE

śce zdobył p. Bociański w czasie 11,8 sek. W skokach wżwyż dla pań laur zwyciężki zdobyła p. Plucikówna, osiągając 1,40 m.

W skokach wżwyż dla panów zwyciężył miejscowy nasz rekordzista p. Jerzy Szymkowiak, osiągając 1,65 m.

Najbardziej zajmujący epizod zawodów stanowił bieg na 5 km., w którym w doskonałej formie pierwszy dofar do mety p. Wieszczyk z klubu „Brygada”, w czasie 17 min. 22 sek., drugi zaś p. Berliner z klubu „Warta” w czasie 18 min. 25 s.

Sztafeta olimpijska na 1500 m. dała bardzo dobry wynik: 4 min. 3 sek.

Bieg pań na 60 m. z powodu niepomahowanej niecierpliwości zawodniczek nie dał konkretnych wyników.

Na boisku Warty w Poznaniu rozegrany został ciekawy czwórmezc lekkoatletyczny z udziałem czołowych klubów polskich A. Z. S. (Warszawa), Cracovia (Kraków), Stajdon (Król. Huta) i Warta (Poznań). W ogólnej punktacji zwyciężyła Warta 58 pkt., 2) AZS (Warszawa) 47 pkt., 3) Stajdon (Król. Huta) 44 pkt., 4) Cracovia (Kraków) 30 pkt.

TEATR „GRAND-KINO” wyświetla dźwiękowy film komedjowy p. t. „Za oceanem”. Córka milionowego przemysłowca amerykańskiego, bawiąc w Wenecji, zakochała się w przewodniku, któremu również serce zwyciężyło do pięknej miss. Dzięki uporowi córki przemysłowca zabiera do Ameryki niepożądanego intruza, żeby zaś go pognebił, daje mu najcięższą pracę w swojej olbrzymiej fabryce gumy do żucia. Ten jednak daje sobie radę doskonale, a nawet przypadkowo wpada na pomysł fabrykowania gumy ze smakiem alkoholu i oczywiście robi karierę, awansując na wspólnika fabryki, dolarzy się sypia, panienka tylko nieco kaprysi, ale i na to radę znajduje pełen inwencji ex-przewodnik wenecki. Film nie odznacza się bogactwem treści, ale jest sympatyczny, przemile uśmiechnięty Morys Chevalier, który wynagradza to w zupełności. Szkoda tylko, że zbyt mało śpiewa, bo jego piosenki stanowią okres filmu. Partnerką Morysia jest uroczą C. Colbert. — Nad program tygdynek i rysunkowa groteska dźwiękowa.

Z KRAJU.

(—) **Zmarł od ukąszenia muchy.** W Zacharynie pod Bydgoszczą został ukąszony w ramię przez muchę 13-letni Leon Krüger. Ramię spuchło tak szybko, że wzwano lekarza, który zarządził przewiezenie chłopca do szpitala. Pomoc okazała się jednak spóźniona, wobec szybko postępującej trucizny, gdyż nieszczęśliwy chłopiec zmarł w kilka godzin później.

Bezrobocie przyczyną szaleństwa

Z powodu braku pracy i środków do życia postradali zmysły.

„Polonia” donosi z Grodzca o strasznej tragedji, jaka rozegrała się tam na tle szalejącego bezrobocia.

W miejscowej kopalni pracował już od wielu lat 50-letni górnik F. Challa-pa, mający na utrzymaniu liczną rodzinę. Nieszczęśliwego jednak nie minął los olbrzymich zastępów bezrobotnych, ponieważ został zredukowany.

Strata pracy wywarła tak straszną wrażliwość na nieszczęśliwym, że od tego dnia stał się formalnie innym człowiekiem. Chodził wczynie zamysłony, stronił od ludzi, a nawet najbliższych, a przed kilku tygodniami w celu samobój-

W dniu jutrzejszym t. j. 13 września o godzinie 8-jej rano odbędzie się

LICYTACJA

wybrakowanych koni 7 p. a. l. na Rynku Wieluńskim.

Kwaterniatr 7 p. a. l.

Zatw. przez Minist. W. R. i O. P. za Nr 20602/18. ROCZNE KURSY HANDELWE

czym wykończył z II pietra na bruk. Wyzdrowiał, jednak stał się jeszcze więcej zamkniętym w sobie.

Brak środków do życia, oraz widmo groźącego mu wraz z rodziną nędzy, tak podziałyła na słabe nerwy nieznaczniejszą, że zwarjował.

Ostatnie wiadomości.

ZAŁOBA W CALYM SWIECIE PO ZGONIE ZWIRKI

Paryż, 12.9. - Cała prasa francuska za mieszczą fotografie por. Zwirki wraz z krótkim życiorysem, przypominając światu sukces, odniesiony przezeń w między narodowym locie dokoła Europy.

ZAŁOBA W WILNIE.

Wilno, 12.9. - Wiadomość o tragicznej śmierci por. Zwirki i inż. Wigury, których Wilno zaledwie przed 3-ma dniami gościło u siebie, wywarła piorunujące wrażenie.

Po tragicznym zgonie

Zona por. Zwirki i siostra inż. Wigury u zwiłok męża i brata.

Cieszyn, 12.9. - Dziś o godz. 6-jej m. 15 rano przybyły z Katowic autem żona por. Zwirki i siostra inż. Wigury.

Cieszyn, 12.9. - Dziś o godz. 8-jej m. 30 rano odbyła się w starostwie konferencja, mająca na celu ustalenie programu przewiezienia zwiłok do granicy polskiej.

Cieszyn, 12.9. - W Cierlickach zbiera się komisja techniczno-lekarska, celem zbadania przyczyn katastrofy.

Jak się dowiadujemy z miejscowych sfer kolejowych, dziś o godz. 1-jej po poł. według informacji Dyrekcji kolejowej katowickiej, zwiłoki tragicznie zmarłych lotników znajdowały się jeszcze po stronie czeskiej.

przez Częstochowę, dotychczas jeszcze niema. Pociąg ten żałobny ma się zatrzymać w Częstochowie na 10 minut.

ZAKAZ FOTOGRAFOWANIA MIEJSCA KATASTROFY POR. ZWIRKI.

Cieszyn, 12.9. - Władze czeskie skonfiskowały wiele aparatów fotograficznych dziennikarzom, pragnącym dokonać zdjęć miejsca katastrofy por. Zwirki.

KATASTROFA SAMOLOTU EKSPEDYCYJNY POLARNEJ

Moskwa, 12.9. - Samolot ekspedycji polarnej, dokonujący lotów obserwacyjnych dla ułatwienia ekspedycji do morza Kara, spadł w pobliżu Matuszkin-Szara i rozbił się. Trzy osoby poniosły śmierć, dwie ocalały.

OGŁOSZENIE

Zarząd Częstochowskiego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości prosí wszystkich właścicieli domów posiadających założeń komorniczą oraz wrokli ekwizytorów do dnia 1 września 1932 roku o zgłoszenie się w terminie do dnia 15 września 1932 r. do biura Stowarzyszenia (ul. Niekw. Marji Panny 49).

Zarząd Częstochowskiego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości przypomina swom członkom jakoteż osobom stojącym poza Stowarzyszeniem, że nasza Straż Ognia i Instalacja zegara od 50 lat wykazała wiele pracy na polu bezpieczeństwa.

Przez długi okres czasu społeczeństwo zaczęło względem niej poważnie zobowiązania materialne i materialne.

Niemia dzieła społeczne, bardziej ważnego - niż zwalczanie alkoholizmu. Ojciec Święty Pius X.

Dr. Paweł Broniatowski ChOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE

Tabela wygranych Loterii Państwowej.

W trzecim dniu ciągnięcia 5-ej klasy 25-ej polskiej loterii państwowej wylosowano wygrane następujące: 25.000 zł. na Nr. 2828. 15.000 zł. na Nr. 63242. 10.000 zł. na Nr. 87973.

Table of lottery numbers and prizes, including columns for 'Zwycięzcy' and 'Wygrane'.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Nowości” Dzień i dni następ. Najpotężniejszy, najciekawszy, melodyjny pułki dźwiękowców p. l.

Obsada gł. ról: Nina Grudzińska, Ina Sołtys, Andrzej Karwicz, Józef Marz i Inż. Miljony czytelników nie mniej osób oglądać będzie to polskie arcydzieło.

Table with lottery numbers and prizes, including columns for 'Wynik' and 'Wygrane'.

Kolektura ANTONIEGO EGERA w Częstochowie, Aleja I. Nr. 14 wyplaca wygrane i zamienia stawkę. W każdej chwili można tam sprawdzić bezpłatnie urzędowa tabele ciągnięcia.

Kierownictwo „Osiedla Wychowawczego” w Niedzwiedziu p. Limanowa zawiadamia niemiejsze, że przy Zakładzie wychowawczym prowadzi niższe gimnazjum humanistyczne dla chłopców starszych, którzy z powodu wieku, lub innej przyczyny nie mogli we właściwym czasie rozpocząć nauki.

OBOWIĄZECZNIENIE O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu w dziedzinie skarbkowej (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) 1. U. rząd Skarbkowy w Częstochowie podaje do ogólnie wiadomości, że dnia 19 września 1932 r. o godzinie 11 w lokalu Urzędu Gminy w Złotym Potoku, celem uregulowania zaległych należności za podatki skarbowe Karola hr. Raczyńskiego, odbędzie się sprzedaż za licytacją wyżej wymienionych ruchomości:

1) 8.000 metr. drzewa opalowego twardestwo 4 do 1 mtr. oszacowanie na 32.000 zł. Zaletę przedmioty można oglądać dnia 19 września 1932 r. o godzinie 9 do 11 w lokalu Urzędu Gminy Złoty Potok.

WYGDODNA UNIEWAŻNIAM

lokata kapitału Sprzedam dwie parcele zadłużone w Olsztynie za 25% rzeczywistej wartości po 1 zloty za metr kwadratowy. Wiadomości Biuro „Renoma”, Il-ga Aleja nr. 21. 1445

ZA DŁUGI

zaciągnięte przez tonię macia, Kazimierz Nococh, nie odpowiadam Feliksa Nococh. 1443

PSA

podwózkowego dobrego „stróta” kupię. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Dobry strót”. 1443

WYDZIERZAWIĘ

fabrykę uruchomioną - bezkonkurencyjną. Kapitału 10 - (5000 zł) lub przymyśle spółnika. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Bernard”. 2311

Table with lottery numbers and prizes, including columns for 'Wynik' and 'Wygrane'.

150012 67 85 1022 33 321 62 402 04 37 45 583 85 651 64 797 877 983 151102 64 242 76 86 319 602 834 958 152071 98 100 215 218 40 56 622 59 720 946 72 153056 116 95 34 50 252 64 326 95 467 510 42 47 58 608 42 44 58 72 88 94 96 708 39 154010 309 46 65 448 85 813 14 715 841 98 155009 11 72 180 93 96 223 306 45 407 11 69 515 60 52 95 600 17 27 407 46 156014 69 123 66 70 256 72 84 89 354 467 69 536 82 713 87 843 84 953 70 83 157000 26 413 565 83 600 96 713 23 76 825 82 935 159025 34 41 116 61 50 211 51 388 401 842 684 714 91 997 84 935 88 159064 210 403 51 611 85 706 827 32 61 997.

Kolektura ANTONIEGO EGERA w Częstochowie, Aleja I. Nr. 14 wyplaca wygrane i zamienia stawkę. W każdej chwili można tam sprawdzić bezpłatnie urzędowa tabele ciągnięcia.

Kierownictwo „Osiedla Wychowawczego” w Niedzwiedziu p. Limanowa zawiadamia niemiejsze, że przy Zakładzie wychowawczym prowadzi niższe gimnazjum humanistyczne dla chłopców starszych, którzy z powodu wieku, lub innej przyczyny nie mogli we właściwym czasie rozpocząć nauki.

OBOWIĄZECZNIENIE O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu w dziedzinie skarbkowej (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) 1. U. rząd Skarbkowy w Częstochowie podaje do ogólnie wiadomości, że dnia 19 września 1932 r. o godzinie 11 w lokalu Urzędu Gminy w Złotym Potoku, celem uregulowania zaległych należności za podatki skarbowe Karola hr. Raczyńskiego, odbędzie się sprzedaż za licytacją wyżej wymienionych ruchomości:

1) 8.000 metr. drzewa opalowego twardestwo 4 do 1 mtr. oszacowanie na 32.000 zł. Zaletę przedmioty można oglądać dnia 19 września 1932 r. o godzinie 9 do 11 w lokalu Urzędu Gminy Złoty Potok.

Kierownik Urzędu (-) Osterda.

MAGNETA, dynamomaszyn, urzędowa elektryfikacja samochodowej, motocyklowej i inne aparaty elektryczne naprawia pod gwarancją Zakład Elektromechaniczny J. Wyka Il-ga Aleja nr. 28. U.w.a g! Specjalne Urządzenia dla remontów akumulatorów i ładowania.

POTRZEBNY

od trzech tygodni z oddzielnym wejściem bez mobilu w katolickim domu. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Pokoń”. 1443

50 TYS. ZŁ.

potrzeba na pierwszy numer hipoteki domu dochodowego w Alei. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Hipoleka”. 1417

NAJTAJNIEJ

rodzaju wszelkiego rodzaju pogrzeby ZAKŁAD POGREBOWY H. RATOR ul. Nerutowicza Nr. 26, daw. fabr. „Malarina”, posiadający własne wroble trumny i wianki, własną dekorację i karawany.

SKRADZIONO

wesle na zł. 300.- in blanco z wystawieniem Bronisława Molendy, tyro Wincenty Lewicki.

ZGUBIONO

książkę wojskową, kartę mobiliz., dowód pogoń, wydane na imię Antoni Zawalski. 2315

ZGUBIONO

książkę wojskową wyd. przez Magistrat w Częstochowie i patent przemysłowy na imię Nashedman Storozum. 2313

DYPLOMOWANA

pianistka Helena Rowentałówna udziela lekcji gry fortepianowej. Kilińskiego nr. 9. 1398

SŁONECZNY

połój razem z kuchnią do wydzierżawienia. Wiadomości u, Dąbrowskiego nr. 8 mieszka. 4. 1422

ZGUBIONO

dowód osobisty wydany na imię Marcelego Wilczewskiego. 1309

ZGUBIONO

książkę Kasy Chorych wydaną na imię Marcin Kuliński. 1444

Ze świata.

(X) **Bolszewicy znoszą pomnik Bogdana Chmielnickiego w Kijowie.** Jak donosi prasa sowiecka, komuniści ukraińscy postanowili, po porozumieniu się z Moskwą, znieść pomnik Bogdana Chmielnickiego w Kijowie, a to w celu „naprawy wielkiej pomyłki dziejowej”.

Pomnik ten, dłuta rzeźbiarza rosyjskiego Mikiejszyna, przedstawia hetmana na koniu i z buławą w rękę, zwróconą na północ, a więc w stronę Rosji.

(X) **Wspaniałomyślny Szkot.** Córka bardzo bogatego Szkota wpadła do wody i byłaby utonęła, gdyby nie przytomność umysłu pewnego młodzieńca, który skoczył bez namysłu w ubranie do wody i wydobyl ją na brzeg z narażeniem własnego życia, a dokonawszy tego, zemknął z wysiłku. Gdy młodzieniec otworzył wreszcie oczy, ujrzał nad sobą nachylonego ojca panny i usłyszał słowa współczujące: „Pragnąłbym bardzo wydziczyć się panu za czyn bohaterski. Biorę więc na siebie połowę kosztów odprasowania pańskiego ubrania”.

(X) **Spekulacja na pici noworodków.** Jak wiadomo, małżeństwa chińskie pragną mieć tylko synów, dzięki którym utrzymuje się ciągłość tradycji rodzinnej i urzeczywistnia kult przodków. Urodzenie córki uważane jest w Chinach niewiele za karę boską.

Dwaj inżynierowie amerykańscy, zredukowani z fabryk i przymierający głodem na ulicach Pekinu, zamieścili we wszystkich gazetach chińskich ogłoszenie, zwiastujące cudowny wynalazek. Za dwa dolary meksykańskie sprzedają „eliksir”, którego użycie zapewnia kobiecie brzemiennie wydanie na świat dziecięcia płci męskiej. W razie gdyby działanie eliksiru zawiodło, „wynalazcy” gwarantują zwrot wyłożonej sumy wraz z dodaniem pewnej premii.

I w ciągu krótkiego czasu pomysłowi Amerykanie zrobili majątek. Wszystkie noworodki płci męskiej szły na ich rachunek, nieszczęśliwi zaś rodzice dziewczynek otrzymywali zwrot swych pieniędzy. Złotodajne przedsiębiorstwo rozwijałoby się zapewne dalej mimo kryzysu, gdyby zakaz władz nie położył temu kres.

(X) **Sensacyjne samobójstwo.** W jednym z hoteli hamburskich popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru rad-

ca sądowy, dr. Wibel, przewodniczący sądu w głośnym procesie przeciwko lekarzom lubeckim, oskarżonym o wywołanie śmierci kilkudziesięciu dzieci, — wskutek niedbałego zaszczepienia im surowicy przeciwgruźliczej dr. Calmete'a. Radca Wibel, będący człowiekiem bardzo nerwowym, tak wziął do serca to, że musiał skazać na ciężkie kary pod sądnych lekarzy lubeckich, a wśród nich uczzonego tej miary, co prof. dr. Deycke, że po skończeniu procesu popadł w silny rozstrój nerwów i musiał udać się do jednego z sanatoriów w Niemczech południowych, gdzie przebył kilka miesięcy. Kuracja ta jednak nie dała widocznie skutków pożądaných, bo przybywszy do Hamburga, zdenerwowany sędzia dopuścił się czynu rozpaczliwego, który w ciałach Niemców wywołał wrażenie ogromne. Istnieje nawet przypuszczenie, że tragiczny los radcy Wibela może pociągnąć za sobą wznowienie procesu lubeckiego.

Uratuje innych.

— Słyszysz już, Henio wycofuje się ze studjów medycznych i przerzuca się do innego zawodu.
— Patrzcie... patrzcie. To mu się chwali, jest to przecież czyn, który wielu ludziom uratuje życie.

Na podwórku.

Mała Rysia do gospodyni: — Proszę pani, dlaczego te kury tak krzyczą?
— Bo są głodne dziecińko.
— Jakże głupie! Przecież mogą sobie same przedko znieść parę jajeczek.



Powitanie drużyny olimpijskiej w Warszawie.

Po przybyciu do Warszawy, która zgotowała o limpijczykom niezwykle entuzjastyczne przyjęcie, zebrała się drużyna olimpijska w lokalu Wąrszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego, gdzie powitał ją Polski Komitet Olimpijski. Na ilustracji naszej widzimy członków polskiej drużyny olimpijskiej, przed mikrofonem Polskiego Radja ustawionym w lokalu W. T. W.

Wasz posadę, a iluz ludzi jest bez pracy!
Deklarujcie na nich ofiary!

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZET RADJO?

WTOREK, 13 WRZEŚNIA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.
11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa, 12'10 Codz. przegląd prasy polskiej, 12'40 Komunikat meteor. 12'45 Muzyka gramof. 15'00 Komunikat gospod. 15'10 Muzyka gramofon. 15'30 Chwilka lotnicza, 15'30 Komunikat sportowy, 15'40 Muzyka gramofon. 16'35 Komunikaty rybackie, 16'40 Odczyt. 17'00 Popularny koncert symfoniczny, 18'45 — 19'10 Muzyka lekka i taneczna z kaw, 19'10 Rozmaitości, 19'30 Komunikat o hodowli koni, 19'35 Pras. dziennik radi, 19'45 Wiadomości rolnicze, 20'00 Koncert popularny, 21'00 Feljeton, 21'15 D. c. koncertu, 21'50 Dodatek do pras. dz. radi, 21'55 Komunikat meteorol, 22'00 Muzyka taneczna, 22'40 Wiadomości sportowe, 22'50 Muzyka taneczna.

WTOREK, 13 WRZEŚNIA.

Katowice — fala 498,7 m. moc 12 kw.
11'58 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa, 12'10 Codz. przegląd prasy z Warsz. 12'20 Muzyka gramofon. 12'40 Komunikat meteor. z Warsz. 12'45 Muzyka gramofon. 15'00 Komunikat gospod. z Warsz. 15'10 Audycja dla dzieci, 15'30 Komunikaty z Warsz. 15'40 Muzyka gramofon. 16'40 — 19'10 Transm. z Warszawy i Wilna, 19'10 Rozmaitości, 19'30 Komunikaty sportowe, 19'35 Pras. dziennik radi, z Warszawy, 19'45 Odczyt, 22'00 — 22'40 Transm. z Warsz. 22'40 Muzyka tan.

NA SEZON SZKOLNY

NAJWIĘKSZY WYBÓR

MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH I POMOCY SZKOLNYCH

PRZYGOTOWAŁ

Sklep „Gońca Częstochowskiego“

II-ga Aleja № 26, tel. 50.

Zeszyty szkolne, kstałki, bruliony, bloki rysunkowe, teczki skórzane i rysunkowe, tornistry, torby śniadaniowe, dzienniczki uczniowskie, stalówki, pióra, obsadki, wieczne pióra, ołówki, atramenty, kredki, plastelina, cyrki, grafony, ekerki, trójkąty, farby olejne i wodne, gumy, guma arabska, kalamarze, scyzoryki, papiery rysunkowe, rysownice, ralszyny, temperówki, tusze, węgielki, wycinanki, płótno i papiery fatroligatorskie, albumy, pamiętniki i t. p.

CENY NISKIE. OBSŁUGA SZYBKA I UPRZEJMA.

ERNEST FOX.

Przedruk wzbroniony.

Tajemnicza Dama

Przekład autoryzowany z francuskiego.

— Poproszę pana tylko o zwrot maszyny po południu. Proszę też uważać na zmianę biegów, z trzeciego na drugi... Trochę ciężko funkcjonuje...

Jim podziękował mu gorąco i wybiegł na ulicę. Granatowa limuzyna ruszała właśnie z miejsca. Wskoczył na motocykl i pojechał wślada za nią. Maszyna skręcała zaraz na lewo, a potem na odrotną, nieznaną Jimowi drogę. Z początku przez ostrożność trzymał się zdaleka. Ale ciągle zakrety zmusiły go do zmniejszenia odległości. Nie jechał jednak zbyt szybko z obawy, aby nie wpaść na porzedzający wóz, gdyby go niespodzianie zatrzymano. Rozmawiał słusznie, gdyż nagle w odległości jakichś pięćdziesięciu metrów zobaczył unieruchomioną granatową limuzynę. Zaledwie miał czas przewrócić motocykl i u kryć się razem z nim w rowie koło wysokiego muru. Nie był pewny, czy go nie zauważono. Szofer rzucił w jego stronę badawcze spojrzenie i zaczął pompować pneumatyk. Po chwili ruszył w dalszą drogę. Jim za nim.

Jechali teraz przez duży las, w którym auto zatrzymało się no raz drugi. Jim powtórzył swój manewr, przewrócił motocykl do rowu, sam położył się, wysunął tylko głowę i obserwował.

Szofer wsiadł i bez wahania zostawił maszynę na drodze a sam zagł-

bił się w las. Jim czekał minuty, pięć, dziesięć, potem, nie widząc nikogo, odważył się podejść do limuzyny. Laska i droga wydawały się zupełnie pustą. Słońce rzucało jasne, wesołe plamy. Pannaowała cisza.

Upewniwszy się, że nie jest widziany, Jim obejrzał maszynę wewnątrz. Nie zauważył nic anormalnego. Podniósł pokrywe kufr, był pusty. Po chwili wolnym namyśle skierował się na bieżnąką w głąb lasu ścieżką. Zaledwie uszedł parę kroków, musiał uszkoczyć w bok, w samą porę, aby uniknąć silnego uderzenia pałką, która mignęła mu tuż koło twarzy. Odwrócił się z szybkością błyskawicy i prawą pięścią zadał napastnikowi tak potężny cios, że ten ogłuszony upadł na ziemię: był to szofer limuzyny. Wicklett pochylzył się nad zem dlonym. „Wcale udany punch“ pomyślał. Nie był jednak zadowolony. To zwycięstwo nie przyspieszyło biegu wypadków. I z tego jednak należało wyciągnąć pewną korzyść. Jim przewrócił szoferka na plecy i zaczął go rewidować. Wyciągnął z kieszeni partiel, ale zawierał no tylko papiery bez znaczenia i paszport na nazwisko Donnerthal: oczywiście Niemiec. Była tam też spora ilość banknotów belgijskich i niemieckich, duży srebrny zegarek... nie ciekawego. Włożył wszystko starannie z powrotem. Z tylnej kieszeni spodni wyjął rewolwer, tego lepiej nie pozostawiać... Nagle wydał okrzyk. W małym portfeliku zobaczył długi, miękki kawałek fioletowej wstążki... Zupełnie taki sam, jak w pokoju Randalla!

Zdumiony przerwał poszukiwania. Co

oznaczała owa wstążka? Już drugi z jego wrogów nosił ją: von Kreifeld — nie dyskretny gość Roberta — i ten Niemiec tutaj... A więc? Był to prawdopodobnie jakiś znak, jakiś sposób do wzajemnego poznawania członków pewnej organizacji? Mało prawdopodobne, bo jednak pomysł dość naiwny...

Wicklett schował wstążkę do swojego portfela, razem z poprzednio znalezioną — i pochylił się nad ogłuszonym. Serce biło regularnie. W dziesięć minut wrócił do zupełnej przytomności, pomyślał. Ale co zrobić z tym osobnikiem? Najlepiej zostawić go w spokoju, sam sobie da radę.

Powrócił do wozu i zajął do wnętrza, lecz uwagę jego przyciągnęło lustro umieszczone na błotniku. Miało ono gwiazdkę pośrodku, która czyniła je bezużytecznym; „nie mógł mnie więc zobaczyć przed pierwszym zatrzymaniem się, mógł mnie najwyżej słyszeć“ — kombinował Jim. — Myślę jednak, że przy otwartym tłumiku jego motor zagłuszał motocykl. A więc według wszelkiego prawdopodobieństwa dojechał na miejsce przeznaczenia. Warto byłoby wobec tego zbadać okolice.

Nie oglądając się już za siebie, Jim wsiadł na motocykl. Nagle przyszła mu do głowy nowa myśl, która wydała mu się genialną. Zeskoczył z maszyny, ukrył ją za krzakami i pobiegł do człowieka, który już dawał oznaki życia. Popatrzył na niego, wyjął scyzoryk, do padł do limuzyny i z zimną krwią przeciął wszystkie cztery opony. Dokonawszy tej złośliwej czynności ukrył się w lesie i obserwował Niemca.

Wkrótce zauważył go, jak szedł w stronę auta mocno jeszcze niepewnym krokiem; spostrzegł natychmiast szkodę i zaklął. Stał chwilę, wahając się co zrobić, potem z trudem ruszył ścieżką w las. Jim przeczekał jakiś czas i zachowując wszelkie ostrożności poszedł za nim.

Szli już z pół godziny i kiedy ścieżka skręcała wprost na mur, otaczający park, Niemiec skrył się za krzewem, Jim przy spieszył kroku, aby nie stracić go z oczu. Ale szofer nagle rozpytnął się jakby w powietrzu. Zniknął.

Anglik ze złością szukał śladów na ziemi, nie było ich. Oglądał mur, naprzódno. Musiał pogodzić się z rzeczywistością: ten człowiek poprostu zniknął...

Wnioskował stąd słusznie, że właśnie park, którego drzewa widać było za murem, krył coś tajemniczego.

Jim spojrział na zegarek. Było w pół do pierwszej. Począł porządny głód.

— Najlepiej będzie powrócić do Randall'a — rzekł do siebie. — Przyjdzie mu tu po południu i będziemy ich śledzić, myślę, że tym razem ze skutkiem.

Pospieszonym krokiem wrócił do motocykla. Opodał granatowa limuzyna osiadła na pustych oponach.

Wicklett nie zaniedbywał nigdy najmniejszej ostrożności. To też i tym razem wybrał zupełnie inną drogę w obawie natknięcia się na ludzi występujących przez swych przeciwników. Wrócił do Spa okólną drogą, prawie niemożliwą do jazdy. Wreszcie zatrzymał się przed hotelem „Angleterre“.

(D. c. n.)

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim“, najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł. 50 groszy. — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na l. kol.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwały Związku Związków Prasy Powinowatnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych podawane w interesie klientów, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-tej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wyznaczone. — Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie ogłoszenia moze być uwzględniane o tyle, o ile znowalnia na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie rekult telef.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego“.